

# Codziennie pali 12% nastolatków w Polsce

2 lipca 2023

Ponad połowa polskich uczniów ma za sobą wypalenie pierwszego papierosa, a 12 proc. pali tytoń już codziennie. Ponad 30 proc. nastolatków zaczyna inicjację nikotynową od e-papierosa – alarmują specjaliści zajmujący się zdrowiem publicznym.

Grzegorz Ziemniak, partner Instytutu Zdrowia i Demokracji, uważa, że brakuje w naszym kraju nowego skutecznego programu zmniejszenia liczby palaczy. Jednocześnie – podkreśla – jest duże społeczne przyzwolenie i lekceważenie problemu palenia przez młodzież. „Od czasu kampanii i działań na rzecz ograniczenia palenia z około 50 proc. do 30 proc. społeczeństwa, przeprowadzonej w latach 90. XX w. i początkach XXI w. – zatrzymaliśmy się w miejscu” – stwierdził podczas posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Zdrowia Publicznego.

Z danych przedstawionych podczas spotkania wynika, że obecnie papierosy pali regularnie 28 proc. dorosłych Polaków – 27 proc. kobiet i 30 proc. mężczyzn. „W ostatnich latach zmniejszył się odsetek palaczy wśród mężczyzn, natomiast wśród kobiet nie obserwuje się znaczącego spadku odsetka palaczy” – stwierdził prof. Mateusz Jankowski, przewodniczący Sekcji Antytytoniowej Polskiego Towarzystwa Chorób Płuc.

Najbardziej niepokojące jest to, że po papierosy sięga coraz więcej młodzieży, w tym nastolatki poniżej 15. roku życia. Z danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – PZH w Warszawie wynika, że ponad połowa polskich uczniów ma za sobą swojego pierwszego papierosa. Aż 12 proc. przyznaje, że pali tytoń codziennie.

Grzegorz Ziemniak uważa, że papierosy w Polsce są zbyt tanie. Są przez to łatwo dostępne dla młodzieży, jak też dla osób mniej zamożnych i mniej świadomych zagrożeń wynikających z

palenia tytoniu, co sprzyja wchodzeniu w nałóg i uzależnieniu. Papierosy łatwo jest też kupić, są wszędzie dostępne i mimo zakazów mogą je nabyć nawet nieletni.

Według najnowszego badania Europejskiego Programu Badań Szkolnych nad Używaniem Alkoholu i Narkotyków (ESPAD) 71,2 proc. uczniów polskich szkół w wieku 15-16 lat przyznało, że zakup papierosów jest dla nich „dość łatwy” lub wręcz „bardzo łatwy”. Pomimo obowiązującego zakazu sprzedaży papierosów nieletnim.

Prof. Mateusz Jankowski zwraca uwagę, że dla młodzieży pierwszym etapem do tego, by zacząć palić papierosy tradycyjne są często e-papierosy i podgrzewacze nikotyny. „Ponad 30 proc. nastolatków rozpoczyna inicjację nikotynową właśnie od e-papierosa” – zaznacza. A popularność tych wyrobów w Polsce rośnie, szczególnie wśród młodzieży. Podobnie jest z podgrzewaczami.

„Wśród użytkowników e-papierosów dominują nastolatki w wieku szkolnym” – stwierdza specjalista. „Nawet 29 proc. z nich może regularnie sięgać po te wyroby”. I dodaje, że zachęcają do tego walory smakowe tych wyrobów, dostępnych w wielu aromatach. „Ponad 70 proc. nastolatków sięga po e-papierosy z uwagi na dostępne warianty smakowe” – zaznacza. Wśród użytkowników podgrzewaczy dominują młodzi dorośli w wieku 30-49 lat z dużych miast (powyżej 100 tys. mieszkańców).

Przewodniczący Sekcji Antytytoniowej Polskiego Towarzystwa Chorób Płuc postuluje zatem, żeby wprowadzić stały wzrost opodatkowania wyrobów tytoniowych o 10 proc. rocznie, a opodatkowanie powinno być jednakowe dla e-papierosów i podgrzewaczy tytoniu. Poza tym wszystkie te wyroby nikotynowe należy sprzedawać wyłącznie osobom powyżej 21. roku życia. Jego zdaniem konieczne jest też ograniczenie reklamy e-papierosów i podgrzewaczy oraz zredukowanie sprzedaży wariantów smakowych e-liquidów.

Grzegorz Ziemniak z Instytutu Zdrowia i Demokracji proponuje przeznaczyć część środków wpływających do budżetu państwa z podatku akcyzowego na papierosy na stworzenie w każdym województwie specjalistycznych poradni odwykowych (współpracujących z lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej). Uważa, że trzeba też opracować nowoczesne wytyczne dla lekarzy rodzinnych – niezbędne do pracy z pacjentami nałogowo palącymi papierosy.

Według prezesa Polskiego Towarzystwa Zdrowia Publicznego prof. Andrzeja M. Fala aż dwie trzecie palaczy tytoniu w Polsce rozważa rzucenie palenia w najbliższym roku. Warto to wykorzystać, bo takich osób uzależnionych pragnących pozbyć się nałogu jest więcej niż w innych krajach Unii Europejskiej.

Pozbycie się nałogu palenia tytoniu wbrew pozorom jest jednak bardzo trudne. „Jak wykazują trzyletnie obserwacje, aż 85 proc. palaczy bezskutecznie podjęło próbę rzucenia palenia” – przyznał specjalista. Aż 65 proc. uzależnionych od tytoniu próbowało zerwać z nałogiem więcej niż tylko raz.

Koszty zdrowotne, społeczne i ekonomiczne palenia tytoniu są ogromne, dlatego wszelkie działania w tym zakresie w dłuższym okresie są opłacalne. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wydatki na opiekę zdrowotną związane z chorobami odtytoniowymi stanowią od 6 do 15 proc. kosztów zdrowotnych w krajach najbardziej uprzemysłowionych.

Prof. Mateusz Jankowski zaznacza, że palenie tytoniu jest najczęstszą przyczyną zgonów związaną ze stylem życia. W Polsce co roku umiera z powodu palenia tytoniu co najmniej 70 tys. osób. Jedynie rak płuca co roku zabija 23 tys. naszych rodaków, a jest to choroba w 90 proc. związana z paleniem tytoniu (aż 25 razy zwiększa ono ryzyko tego nowotworu). Ponad 2 mln Polaków choruje na przewlekłą obturacyjną chorobę (POChP), która również w 90 proc. związana jest z paleniem tytoniu.

„Polskie Towarzystwo Chorób Płuc rekomenduje podjęcie interwencji legislacyjnych celem uregulowania rynku wyrobów nikotynowych w Polsce, w tym wprowadzenie działań zapobiegających inicjacji nikotynowej przez nastolatków i dążenie do pokolenia wolnego od nikotyny” – apeluje prof. Mateusz Jankowski.

Autor: Zbigniew Wojtasiński (PAP)

Źródło: [NaukawPolsce.pl](http://NaukawPolsce.pl)